

Sygn. akt I C 21/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny

Przewodniczący – SSO Juliusz Ciejek

Protokolant – p.o. sekr. sąd. Adam Żemis

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 r. w Olsztynie,

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. J. (1)**

przeciwko **Gminie S.**

z udziałem (...) **S.A. z siedzibą w W. jako interwenienta ubocznego**

o zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

III. zasądza od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1.458 zł 50 gr (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. przyznaje adwokatowi M. S. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych), powiększoną o podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w (...)).

Sygn. akt I C 21/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu (...) do Sądu Rejonowego (...), powód P. J. (2) początkowo wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Gminy S. kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu (...) w miejscowości N. w gminnym przedszkolu powód pozostający pod opieką tegoż przedszkola wyszedł wraz z kilkusobową grupą kolegów z sali zajęciowej do szatni, w której były schody prowadzące na strych. Jedne z kolegów powoda wszedł po schodach wzdłuż balustrady, po jej zewnętrznej stronie i zeskoczył na ziemię. Powód też tak wszedł po schodach – za pierwszym razem zeskok powoda był udany, a podczas drugiego zeskoku powód upadł, uderzając łokciem prawej ręki o szafkę na buty stojącą wzdłuż ściany po przeciwległej stronie schodów. W czasie, kiedy powód wchodził po schodach, w szatni nie było wychowawczynie. Doszło więc do niedopełnienia obowiązku nadzoru nad powodem, a przedszkole ma obowiązek zapewnić dziecku bezpieczne warunki pobytu. Wskutek upadku powód doznał złamania nadkłykciowego kości ramiennej prawej z przemieszczeniem o całą szerokość trzonu. W związku z urazem wielokrotnie był hospitalizowany (ostatni raz w (...)). Na chwilę obecną powód

cierpi na przykurcz prawej ręki i niedowład, ma widoczne blizny na ręce. Powód urodził się jako osoba praworęczna, ale z uwagi na niedowład musiał się przestawić na leworęczność. Gdy był w wieku przedszkolnym, rówieśnicy śmiali się, że ma krzywą rękę. Długotrwałość leczenia oraz trwałe skutki urazu negatywnie wpływają na psychikę powoda, który czuje się sfrustrowany. Jako podstawę prawną zadośćuczynienia powód wskazał art. 417 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. oraz art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy o systemie oświaty. Powód nadto posiada kolejne skierowanie na hospitalizację w celu wykonania zabiegu skrócenia kości, a zatem istnieje uzasadnione ryzyko pogorszenia się stanu zdrowia w przyszłości (k. 2-6).

Zarządzeniem z dnia (...)zwrócono pozew powodowi. Przyczyną zwrotu był fakt nieopłacenia pozwu w sytuacji, gdy został on wniesiony przez profesjonalnego pełnomocnika (k. 33).

Pismem z dnia (...)powód przez swojego pełnomocnika złożył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, w związku z czym wpisano sprawę z jego powództwa pod nowy numer na mocy zarządzenia z dnia 15 maja (...) (k. 35-36, 41).

Pozwana Gmina S. wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczenia. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem 2 lat od uzyskania przez nią pełnoletniości. Powód ukończył 18 lat z dniem (...)a zatem po upływie 2 lat od tej daty roszczenie uległo przedawnieniu. Powód przekroczył zarówno 2-letni, jak 10-letni termin przedawnienia. Pozew został bowiem złożony dopiero w (...). Pozwana ponadto podkreśliła, że powód oddalił się od grupy dzieci przebywających w sali zabaw do wydzielonej z tej sali szatni, w której wspinał się na wysokość 7 stopnia schodów i zawisł, trzymając się rękami tego stopnia. Gdy puścił brzeg schodka, upadł na podłogę, uderzając o nią łokciem. Jak wynika z protokołu powypadkowego, nie było żadnych przedmiotów, które mogłyby spowodować obrażenia. Cały incydent trwał na tyle krótko, że przemieszczenie się dziecka z sali zabaw do wydzielonej z jej części szatni nie mogło zostać zauważone przez nauczycielkę opiekującą się dużą grupą dzieci. Zdaniem pozwanej, zachowaniu nauczycielki nie można przypisać winy, a właśnie вина w stanie prawnym obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2004r. była jedną z przesłanek odpowiedzialności jednostki samorządu terytorialnego (k. 47-52).

Interwenant uboczny po stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. W dacie wypadku obowiązujące przepisy o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego przewidywały 3-letni termin przedawnienia. Termin ten zaczął biec od dnia dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Przepisy nie przewidywały szczególnego sposobu liczenia terminu przedawnienia w przypadku szkód wyrządzanych osobom małoletnim. Nadto zaznaczył, że ewentualne błędy w leczeniu ręki powoda nie mogą mieć wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanej Gminy (k. 215-216).

Pismem z dnia (...) pełnomocnik powódki rozszerzyła powództwo do kwoty 100.00 zł (k.317).

W wyniku rozszerzenia żądania pozwu, postanowieniem z dnia (...)przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...) (k. 321).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W (...)powód P. J. (1)(urodzony (...)), mający wówczas 5 lat, uczęszczał do Gminnego Przedszkola w N.(gmina S.).

W dniu (...)A. Z. (1), będąca nauczycielką w Gminnym Przedszkolu w N., miała dyżur, w trakcie którego zajmowała się grupą 5-latków i 6-latków. Grupa dzieci będących pod opieką wymienionej liczyła więcej niż 10 osób. Dzieci 5-letnie wówczas spędzały czas na zabawach dowolnych, a grupa 6-latków miała zajęcia zgodnie z programem nauczania. Wszystkie dzieci przebywały w jednym pomieszczeniu przeznaczonym na zabawę. W sali tej znajdowała się również

szatnia, w której dzieci się rozbierały, zostawiały buty oraz wierzchnie okrycie. Szatnia od reszty pomieszczenia była wydzielona za pomocą prowizorycznej ścianki (bez drzwi) i były w niej schody wiodące na strych.

(dowód: zeznania świadka A. Z., k. 116v., zeznania świadka J. D., k. 117v.)

Powód wyszedł z sali, w której odbywały się zajęcia, i wspinał się na schody prowadzące na strych. Upadając z siódmego schodka, uderzył prawą ręką o podłogę i zaczął płakać, czym wywołał A. Z. (1). Po wstępnych oględzinach okazało się, że powód wymaga zasięgnięcia porady lekarskiej i w tym celu wezwano matkę powoda.

(dowód: protokół nr (...), k. 7-7v., zeznania świadka A. Z., k. 116v., 118, zeznania świadka J. D., k. 117v.)

W dniu (...) powołano zespół powypadkowy w osobach: Dyrektorki Gminnego Przedszkola w N., J. D. (2) oraz dwóch nauczycielek, A. Z. (1) i W. G.. W protokole opisano okoliczności, w jakich doszło do wypadku (m.in. wskazano, że powód, nie pytając nauczycielki o pozwolenie, wyszedł do szatni, gdzie zaczął się wspinać na schody prowadzące na strych). Matkę powoda, K. J. (1) zapoznano z protokołem oraz pouczono o prawie zgłoszenia do niego uwag. Matka powoda podpisała protokół bez zgłaszania jakichkolwiek zastrzeżeń.

(dowód: protokół nr (...), k. 7-7v.)

Po upadku powód w obecności matki i Dyrektorki Gminnego Przedszkola został zawieziony do Zespołu (...) w S.. Rozpoznano u niego wyprostne nadkłykciowe złamanie kości ramiennej prawej z przemieszczeniem. W dniu (...) w znieczuleniu ogólnym założono powodowi wyciąg zewnętrzny. W dniu (...) w znieczuleniu ogólnym ponownie wykonano repozycję ramienia prawego i założono gips ramienny z klamrą. Z uwagi na opuchnięte palce zlecono leczenie i przeciwobrzękowe ułożenie kończyny. W dniu (...) usunięto powodowi klamrę, a w dniu następnym wypisano go do domu w stanie ogólnym dobrym. Przy wypisie zalecono zdjęcie gipsu za 4 tygodnie oraz wizytę w oddziale chirurgicznym.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 8-8v., zeznania świadka A. Z., k. 116v., 118, zeznania świadka J. D., k. 117v.)

W dniu (...) powód został przyjęty do Wojewódzkiego (...) w O.. W dniu (...) wykonano zabieg operacyjny obejmujący uwolnienie nerwów pośrodkowego i łokciowego ze zrostów oraz zespolenie kości ramiennej drutem K.i drenem R.. Po 3 tygodniach usunięto zespolenie z kości ramiennej prawej i rozpoczęto rehabilitację powoda. W trakcie hospitalizacji nie uzyskano poprawy ruchomości w stawie łokciowym prawym i palców ręki prawej. W dniu (...) wypisano powoda do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych.

(dowód: karta informacyjna, k. 9-9v.)

W okresie od (...) do (...) powód przebywał w Wojewódzkim (...) w O. z rozpoznaniem stanu po złamaniu nadkłykciowym kości ramiennej prawej, uszkodzenia nerwu łokciowego i pośrodkowego, przykurczu V.. W dniu (...) przeprowadzono zabieg operacyjny, który przebiegł bez powikłań. Po wygojeniu rany operacyjnej powód był rehabilitowany, wskutek czego pojawiły się ruchy palców ręki prawej.

(dowód: karta informacyjna, k. 10-10v.)

W dniach od (...) do (...) powód był hospitalizowany w Wojewódzkim (...) w O. celem leczenia przykurczu V. kończyny górnej prawej. W dniu (...) powód był operowany – wykonano przeszczep kablowy nerwu łokciowego prawego, po którym rozpoczęto rehabilitację. Powoda wypisano do domu z zaleceniem kontynuacji wyuczonych ćwiczeń.

(dowód: karta informacyjna, k. 11-11v.)

W dniu (...)przyjęto powoda do Wojewódzkiego (...)w O.. Po wykonaniu intensywnych zabiegów rehabilitacyjnych w dniu (...) powód został wypisany do domu z zaleceniem dalszej kontroli w poradni ortopedycznej oraz kontynuowania wyuczonych ćwiczeń w domu. Badania wykazały cechy regeneracji nerwu pośrodkowego i łokciowego.

(dowód: karta informacyjna, k. 12-12v.)

W dniach od (...)do (...) powód przebywał w Wojewódzkim (...)w O.. Przebieg leczenia i rehabilitacji odbył się bez powikłań. Wypisano powoda w stanie ogólnym dobrym z miernymi efektami rehabilitacyjnymi. Zaplanowano dalszą rehabilitację oraz kontrolne badanie (...)za 2 miesiące.

(dowód: karta informacyjna, k. 13-13v.)

W okresie od (...)do (...) powód był hospitalizowany w Wojewódzkim (...)w O.celem wykonania badania kontrolnego (...)oraz przeprowadzenia rehabilitacji. Badanie (...)wykazało bardzo dużą poprawę oraz cechy regeneracji nerwu łokciowego, zwłaszcza w zakresie włókien ruchowych. Po cyklu fizykoterapii i ćwiczeniach usprawniających powód został wypisany do domu w stanie dobrym.

(dowód: karta informacyjna, k. 14-14v.)

W dniach (...)powód przebywał Wojewódzkim (...)w O.celem kolejnego etapu leczenia przykurczu V.. W dniu (...) została przeprowadzona operacja korekcyjna przykurczu nadgarstka prawego. Zalecono noszenie kończyny górnej prawej na temblaku przez okres 3 tygodni.

(dowód: karta informacyjna, k. 16-16v.)

W okresie od (...) powód był hospitalizowany w Wojewódzkim (...)w O.. W czasie pobytu pozostawał w szynie gipsowej. Powoda skierowano do Szpitala (...)w Ameryce koło O..

(dowód: karta informacyjna, k. 17-17v.)

W dniach od (...) powód był usprawniany w Wojewódzkim Szpitalu (...)dla Dzieci w O.. Prowadzono wobec niego intensywną kinezyterapię i fizykoterapię, w efekcie czego uzyskano niewielką poprawę.

(dowód: karta informacyjna, k. 18)

W okresie od (...)powód przebywał w Wojewódzkim (...)w O.w celu rekonstrukcji przykurczu palców. W dniu (...) był operowany – wykonano zsuniecie przyczepów zginaczy palców i wydłużenie ścięgien z blizn, a po zabiegu założono szynę gipsową. Zalecono noszenie kończyny górnej prawej na temblaku oraz wypisano wnioski na ortezę.

(dowód: karta informacyjna, k. 19-19v.)

W dniach od (...) powód był hospitalizowany w Wojewódzkim Szpitalu (...)dla Dzieci w Ameryce celem usprawnienia w zespole przykurczu V.ręki prawej. Zaobserwowano niewielką poprawę funkcjonalną prawego stawu łokciowego, natomiast bez postępów w prawym stawie nadgarstkowym. W czasie pobytu w wymienionej placówce powód sprawiał problemy wychowawcze.

(dowód: karta informacyjna, k. 20-20v.)

W okresie (...)powód przebywał w Oddziale (...)Dziecięcej, Ortopedycznej i Urazowej z Pododdziałem Oparzeń Wojewódzkiego (...)w O.. W dniu (...) wykonano przemieszczenie nerwu łokciowego poza rowek nerwu łokciowego do przodu. Przebieg leczenia był niepowikłany, a powoda wypisano do domu w stanie ogólnym dobrym.

(dowód: karta informacyjna, k. 21)

W dniach (...) powód był hospitalizowany w Oddziale Nefrologicznym Wojewódzkiego (...)w O. celem rehabilitacji. Po konsultacji rehabilitacyjnej wdrożono ćwiczenia. Powód został wypisany w stanie ogólnym dobrym.

(dowód: karta informacyjna, k. 22)

W okresie (...) powód przebywał w celu rehabilitacji w Oddziale (...)Dziecięcej, Ortopedycznej i Urazowej z Pododdziałem Oparzeń Wojewódzkiego (...)w O.. W czasie pobytu uzyskano poprawę funkcji kończyny.

(dowód: karta informacyjna, k. 23)

W dniach (...) powód był hospitalizowany w Oddziale Rehabilitacyjnym Wojewódzkiego Szpitala (...)dla Dzieci w Ameryce w celu usprawnienia. W wyniku zastosowania kompleksowej terapii uzyskano niewielką poprawę funkcji kończyny. Powoda wypisano do domu z zaleceniem systematycznego kontynuowania wyuczonych ćwiczeń oraz noszenia ortezy ręki prawej.

(dowód: karta informacyjna, k. 24)

W okresie (...) powód był usprawniany w Oddziale (...)Wojewódzkiego (...)w O.. Prowadzono wobec niego kinezyterapię wspomaganą hydroterapią.

(dowód: karta informacyjna, k. 25-25v.)

W dniach (...) powód przebywał w Oddziale (...)Wojewódzkiego (...)w O. w celu usprawnienia i przygotowania do zabiegu operacyjnego. Ze względu na brak współpracy ze strony powoda w trakcie rehabilitacji, odmowę wykonywania ćwiczeń i podejmowanie próby ucieczki z placówki wypisano go do domu.

(dowód: karta informacyjna, k. 26)

W okresie (...)powód był hospitalizowany w Oddziale (...)Wojewódzkiego (...)w O. celem usprawnienia i przygotowania do zabiegu operacyjnego. W badaniu przedmiotowym, poza przykurczem V. w obrębie prawej kończyny górnej, stwierdzono skoliozę odcinka piersiowo-lędźwiowego. W usprawnianiu powoda zastosowano kinezyterapię wspomaganą fizykoterapią i hydroterapią oraz ortezę na prawą kończynę górną, jednak uzyskano niewielką poprawę ruchomości i funkcji ręki.

(dowód: karta informacyjna, k. 27-27v.)

W kolejnych latach była prowadzona wobec powoda rehabilitacja, która obejmowała m.in. na hydroterapię na prawą rękę, magnetronik na prawą rękę, stosowanie prądów na prawy nadgarstek i prawą rękę. W badaniu wykonanym w (...) był obecny przykurcz V. prawej kończyny górnej. Były widoczne wyraźne zaniki mięśniowe w obrębie ramienia i przedramienia prawego oraz skrócenie prawej kończyny górnej.

(dowód: pisemna opinia (...) w Ł., Katedry Medycyny Sądowej, k. 279-296v.)

W wyniku upadku ze schodów powód doznał nadkłykciowego, powyżej stawu łokciowego, złamania prawej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów. Uszczerbek z tytułu ograniczenia funkcji prawej kończyny górnej wynosi 50%. W późniejszym okresie po wypadku doszło do powikłania w postaci niedokrwienia kończyny, co doprowadziło do uszkodzenia nerwów łokciowego i pośrodkowego oraz martwicy mięśni przedramienia, którego następstwem jest ciężkie upośledzenie funkcji prawej kończyny górnej. Mimo wykonania kilku zabiegów operacyjnych i długotrwałej rehabilitacji nie uzyskano istotnej poprawy funkcji prawej ręki.

Występuje u powoda zniekształcenie stawu łokciowego z uwypuklonym wyrostkiem łokciowym oraz wystającym kłykiem przyśrodkowym z uwagi na zaniki mięśni po tej stronie. Prawe przedramię jest krótsze o 5 cm, a jego obwód jest mniejszy o 11 cm w stosunku do lewego. Wyprost łokcia jest ograniczony o 20 stopni, zgięcie możliwe do 120

stopni. Czynne ruchy rotacyjne przedramienia są zniesione. Widoczne są liczne szpecące blizny – dwie podłużne na przyśrodkowej powierzchni łokcia, łukowata na przedniej powierzchni przedramienia i poprzeczna na przedniej powierzchni nadgarstka.

(dowód: pisemna opinia (...) w Ł., Katedry Medycyny Sądowej, k. 279-296v.)

W czasach szkolnych dzieci dokuczały powodowi, naśmiewając się z jego ręki. Powód urodził się jako osoba praworęczna i ze względu na doznany uraz ręki musiał się przestawić na leworęczność. Dobrze przystosował się do występującego u niego znacznego ograniczenia funkcji kończyny górnej prawej. Powód posługuje się przede wszystkim lewą ręką, a prawej używa głównie do przetrzymywania przedmiotów. Sprawnie pisze lewą ręką, a będąc w zakładzie karnym, zdobył zawód elektryka. Powód przez okres 3 miesięcy pracował w zawodzie elektryka w firmie (...) w S..

(dowód: pisemna opinia (...) w Ł., Katedry Medycyny Sądowej, k. 279-296v., zeznania powoda P. J., k. 350v., płyta CD, k. 352)

Powód ukończył gimnazjum w M., była to szkoła z internatem należąca do zakładu wychowawczego. Powód przebywał w zakładzie wychowawczym od 15 do 17 roku życia z tego względu, że nie chodził do szkoły. Z tej samej przyczyny miał też ustanowiony nadzór kuratora.

W wieku 18 lat powód został umieszczony w zakładzie karnym w związku ze skazaniem go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo kradzieży pojazdu mechanicznego, przy czym karę odbył w całości. W trakcie pobytu w zakładzie karnym powód dowiedział się o możliwości dochodzenia odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu będący następstwem upadku w przedszkolu.

(dowód: zeznania powoda P. J., k. 350v., płyta CD, k. 352)

Ojciec powoda z zawodu jest murarzem, a matka ma wykształcenie zawodowe (kucharza gastronomika). Po wypadku matka powoda zwróciła się do Gminnego Przedszkola w N. o wypłatę odszkodowania w związku z wypadkiem syna. Otrzymała odszkodowanie, którego wysokości nie kwestionowała, a w późniejszym czasie, po wypłacie świadczenia, nie występowała o jego podwyższenie.

(dowód: zeznania świadka K. J., k. 116v.-117v., zeznania powoda P. J., k. 350v., płyta CD, k. 352)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwaną Gminę zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu wypadku, jakiemu powód uległ na terenie gminnego przedszkola w dniu (...)

Zasadniczy spór między stronami postępowania sprowadzał się do okoliczności upadku powoda oraz odpowiedzialności pozwanej Gminy za skutki zdarzenia z dnia (...). Powód podnosił, że doszło do niedopełnienia obowiązku nadzoru przez nauczycielkę zajmującą się dziećmi oraz zaniechania zapewnienia mu jako podopiecznemu przedszkola bezpiecznych warunków pobytu. Tak sformułowana podstawa faktyczna żądania pozwu jednoznacznie wskazuje na dochodzenie roszczeń na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. Zresztą powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, podał, że podstawę prawną zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi przepis art. 417 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. oraz art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy o systemie oświaty.

Niemniej jednak ze względu na sposób obrony strony pozwanej w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć zasadność zarzutu przedawnienia. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa, bez potrzeby merytorycznej oceny, czy zachodzą wszystkie inne materialnoprawne przesłanki uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej jest zbędne. W związku z powyższym możliwe jest oddalenie powództwa w oparciu

o uwzględniony zarzut przedawnienia w sytuacji, w której wobec niespełnienia wszystkich przesłanek warunkujących jego byt roszczenie nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 84/05, LEX nr 182086).

Analizując zarzut przedawnienia, należy zauważyć, że wypadek, w wyniku którego powód doznał złamania ręki prawej, miał miejsce w dniu (...)W dacie zdarzenia obowiązywał przepis art. 442 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Po myśli zaś z art. 442 § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis art. 442 k.c. w przywołanym wyżej brzmieniu obowiązywał do dnia (...) i nie regulował w szczególny sposób (za wyjątkiem unormowania zawartego w art. 121 k.c.) liczenia biegu przedawnienia w przypadku szkód wyrządzonych osobom małoletnim.

Z dniem (...) na mocy art. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny uchylono przepis art. 442 k.c. i wprowadzono przepis art. 442¹ k.c. Dwa pierwsze paragrafy stanowiły powtórzenie § 1 i 2 poprzednio obowiązującego art. 442 k.c., a po nich dodano nowe § 3 i 4. Według art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Stosownie do art. 442¹ § 4 k.c. przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2013r. w sprawie II PK 316/12 (LEX nr 1383274) wskazał, że roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 ww. ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, jeżeli do dnia (...) nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda (roszczenie stało się wymagalne); wówczas mają w pełni zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie ma zastosowania art. 442¹ § 4 k.c.; natomiast jeżeli do dnia (...) upłynie tylko termin z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a nie ujawni się jeszcze szkoda, to w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej roszczenie jest jeszcze nieprzedawnione według przepisów dotychczasowych, a więc ma zastosowanie przy szkodzie na osobie art. 442¹ § 3 k.c.

Trzeba przy tym podkreślić, że przewidziany w art. 442 § 1 zd. 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia (...), termin 10 lat biegnie od zdarzenia wywołującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Termin ten jednak miał zastosowanie dopiero wtedy, gdy przedawnienie roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego nie nastąpiło wcześniej w terminie 3 lat na podstawie art. 442 § 1 zd. 1 k.c., liczonego od momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r., sygn. akt II CSK 759/11, LEX nr 1218166).

Należało więc ocenić, czy w dniu (...) roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w następstwie upadku szkodę na osobie uległo przedawnieniu. Odpowiedź pozytywna oznaczałaby niemożność sięgnięcia po regulację zawartą w znowelizowanym art. 442¹ § 4 k.c., która stanowi novum w zakresie oznaczenia terminów przedawnienia w przypadku osób małoletnich poszkodowanych w wyniku czynu niedozwolonego.

Jak już wyżej zostało zaznaczone, przepis art. 442 § 1 zd. 1 k.c. wskazuje, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o dwóch faktach – po pierwsze,

o szkodzie, a po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie przyjęto, że przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 24 listopada 1971r., sygn. akt I CR 491/71, OSNC 1972/5/95 oraz z 20 stycznia 2005r., sygn. akt II CK 358/2004 niepubl.). Przepis art. 442 § 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004r., sygn. akt V CK 687/03, LEX nr 1125295 oraz z 24 listopada 1971r., sygn. akt I CR 491/71, OSNC 1972/5/95).

Powód uległ wypadkowi na terenie Gminnego Przedszkola w N.w dniu (...)Tego samego dnia powód – po wcześniejszym powiadomieniu jego matki o zdarzeniu i jego skutkach oraz o konieczności zasięgnięcia porady lekarskiej – został przewieziony do szpitala w S., gdzie rozpoznano wyprostne nadkłykciowe złamanie kości ramiennej prawej z przemieszczeniem. Matka powoda, będąc jego przedstawicielem ustawowym, począwszy od dnia (...)wiedziała o tym, że wypadek zdarzył się podczas pobytu w przedszkolu, na jego terenie, oraz że ewentualne zaniedbania ze strony opiekunki zajmującej się grupą dzieci mogą stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej. Miała też wiedzę o tym, że wskutek upadku ze schodów w szatni powód doznał urazu ręki prawej. Powyższe wynika z treści protokołu powypadkowego sporządzonego w dniu (...)w którym wpisano rodzaj uszkodzenia ciała doznanego przez powoda oraz miejsce wypadku. Zresztą powód w odpowiedzi na podniesiony zarzut przedawnienia, nie kwestionował tych dwóch okoliczności istotnych z punktu widzenia rozpoczęcia biegu przedawnienia. Wskazywał jedynie to, że bieg przedawnienia nie mógł się zakończyć przed upływem 2 lat od daty uzyskania przez niego pełnoletniości. W konsekwencji należało przyjąć, że w realiach sprawy 3-letni termin przedawnienia zakończył bieg z dniem (...) A zatem roszczenie powoda – w rozumieniu art. 442 § 1 zd. 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia (...)– uległo przedawnieniu jeszcze przed wejściem w życie znowelizowanego art. 442¹ k.c. Oznacza to, że pozwana Gmina mogła skutecznie się bronić przed żądaniem pozwu zarzutem przedawnienia.

Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej, że bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 442 k.c. uległ wydłużeniu do chwili osiągnięcia przez powoda pełnoletniości, a to z uwagi na treść art. 442¹ § 4 k.c., Jak już zostało wyżej zaznaczone, przepis ten wszedł w życie z dniem (...)i mógł mieć zastosowanie do roszczeń na ten dzień nieprzedawnionych. Ponieważ roszczenia powoda z tytułu wypadku na terenie przedszkola uległy przedawnieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia (...) czyli przed dniem (...), to nie mógł mieć zastosowania przepis art. 442¹ § 4 k.c. Skoro w dniu wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej roszczenia powoda były od ponad 6 lat przedawnione, to nie było podstaw do wydłużenia okresu dochodzenia roszczenia do dnia ukończenia przez niego pełnoletniości. Wydłużenie okresu przedawnienia nie mogło również nastąpić na podstawie art. 122 k.c. Przepisu tego nie stosuje się do małoletnich, którzy mieli przedstawicieli ustawowych. Chodzi w nim o ochronę interesu osób, które nie mają prawnej możliwości działania, a więc osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych i nie reprezentowanych przez ich przedstawicieli ustawowych (rodziców) lub opiekunów prawnych (także kuratorów). Z kolei zarówno treść art. 442¹ § 4 k.c. jak i jego kontekst pozwalają przyjąć, że odmiennie niż w art. 122 k.c. unormowanie to dotyczy małoletnich, którzy w okresie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r., sygn. akt II CSK 759/(...)LEX nr 1218166). Reguła wyrażona w art. 122 k.c. nie może przemawiać za przyjęciem, że art. 442¹ § 4 k.c. znajdzie zastosowanie również do roszczeń małoletniego poszkodowanego, którego roszczenie uległo przedawnieniu przed dniem (...)

Nawet gdyby teoretycznie przyjąć, choć brak ku temu podstaw prawnych, że w przypadku powoda nastąpiło przedłużenie terminu przedawnienia stosownie do treści (...)§ 4 k.c., to i tak powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone po upływie wskazanych w tym przepisie 2 lat, licząc od daty uzyskania pełnoletniości. Powód urodził się w dniu (...) i tym samym 18 lat skończył w 2011r. Wprawdzie powód pierwotnie złożył pozew w dniu (...), co mogłoby oznaczać, że ze złożeniem pozwu zmieścił się w 2-letnim terminie, to jednakże należy stanowczo podkreślić, że pozew ten został zwrócony. Pozew nie został opłacony przez profesjonalnego pełnomocnika ani na etapie jego wnoszenia nie został złożony wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Zgodnie z art. 130 § 2 k.p.c. pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu. Dopiero pismem z dnia (...)powód,

reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. To właśnie pismo można potraktować jako uzupełnienie pozwu w zakresie braku fiskalnego (na jego podstawie zresztą wpisano sprawę pod nowy numer) i w konsekwencji uznać za datę wniesienia pozwu w niniejszym postępowaniu, a w tym dniu bezspornie określony w art. 442¹ § 4 k.c. termin 2 lat już upłynął.

Rozstrzygnąwszy, że roszczenie powoda z tytułu upadku ze schodów na terenie Gminnego Przedszkola w N. uległo przedawnieniu, w dalszej kolejności należało rozważyć, czy podniesienie zarzutu w tym zakresie przez stronę pozwaną nie stanowi nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, zgodnie z którym w niektórych, szczególnych wypadkach uwzględnienie przedawnienia prawa do odszkodowania za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym byłoby nie do przyjęcia ze względów społecznych, kwalifikując taki zarzut w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego. Norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007r., sygn. akt III CSK 208/06, LEX nr 457729, z 11 maja 2007r., sygn. akt I CSK 48/07, LEX nr 445215, z 18 maja 2006r., sygn. akt IV CK 367/05 LEX nr 371507).

W ocenie Sądu, powód nie wykazał istnienia wyjątkowych okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie zarzutu nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego w zakresie zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. To na powodzie – zgodnie z ogólną regułą określoną w art. 6 k.c. – spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Nie można przede wszystkim abstrahować od tego, że powód wystąpił z pozwem przeciwko pozwanej Gminie po upływie 12 lat od przedawnienia się jego roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego. Owszem w chwili upływu terminu przedawnienia powód miał niespełna 8 lat, to jednak nie zostały udowodnione żadne szczególne okoliczności istniejące po stronie jego przedstawicieli ustawowych, które świadczyłyby o ich nieporadności uniemożliwiającej dochodzenie w terminie zakreślonym ustawą roszczeń na drodze sądowej. Nie wykazano również innych okoliczności, a dotyczących sytuacji osobistej rodziców powoda (związanej m.in. ze stanem zdrowia fizycznego lub psychicznego przedstawicieli ustawowych, brakiem środków finansowych na wytoczenie powództwa), które mogłyby uzasadniać opóźnienie w złożeniu pozwu. Matka powoda ma zawodowe wykształcenie, a ojciec powoda jest murarzem, przy czym brak wyższego wykształcenia nie może być przesądzający, jeśli chodzi o świadomość uprawnień służących osobie poszkodowanej w sytuacji wyrządzenia szkody. Na istnienie takich okoliczności nie wskazują zeznania matki powoda – świadka K. J. (1). Wręcz przeciwnie, z jej zeznań wynika, że składała dokumenty w sprawie odszkodowania za skutki wypadku, jakiemu powód uległ, będąc podopiecznym Gminnego Przedszkola w N., i z tego tytułu uzyskała jakieś świadczenie, którego wysokości aktualnie nie pamięta, a po wypłacie odszkodowania nie występowała o jego podwyższenie. Zainicjowanie postępowania w sprawie przyznania odszkodowania świadczy o aktywności przedstawicielki ustawowej powoda, jej zaradności i dojrzałości życiowej, umiejętności dbania o interesy majątkowe małoletniego syna oraz znajomości podstawowych procedur w dochodzeniu roszczeń od podmiotu obowiązane do naprawienia szkody. Powyższe może świadczyć o tym, że wypłacone przez stronę pozwaną odszkodowanie, na datę jego przyznania, było świadczeniem odpowiednim i uwzględniającym należycie rozmiar krzywdy, jakiej powód doznał wskutek upadku ze schodów, skoro przedstawicielka ustawowa powoda nie domagała się jego podwyższenia ani nie wносиła zastrzeżeń do jego wysokości. W tej sytuacji można przyjąć, że matka powoda, działając jako jego przedstawiciel ustawowy, złożyła konkludentne oświadczenie woli o przyjęciu zaproponowanej kwoty na zaspokojenie wierzytelności z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Wypłacone matce powoda odszkodowanie należy zatem poczytać jako spełnienie świadczenia powodujące wygaśnięcie zobowiązania z tytułu odpowiedzialności deliktowej pozwanej Gminy za skutki zdarzenia z dnia (...) Kwestionowanie wysokości przyznanego świadczenia po upływie przeszło 17 lat od daty zdarzenia i 14 lat od zakończenia biegu terminu przedawnienia prowadziłyby do niedopuszczalnego stanu niepewności

w obrocie. Brak zastrzeżeń ze strony matki powoda przez bardzo długi okres czasu liczony od momentu zdarzenia utwierdzało stronę pozwaną w przekonaniu, że kwestia wypadku i jego następstw, także pod względem finansowym, jest już między stronami załatwiona. Porządek prawny wymaga możliwie szybkiej likwidacji konfliktów prawnych oraz usankcjonowania trwających od wielu lat, ustabilizowanych stanów faktycznych, a temu celowi służy właśnie instytucja przedawnienia.

Co istotne w realiach sprawy, odszkodowanie w związku z wypadkiem zostało wypłacone, choć jak wskazuje treść protokołu powypadkowego, nie dostrzeżono okoliczności świadczących o zaniedbaniu obowiązku sprawowania nadzoru przez nauczycielkę A. Z. (1) nad grupą przedszkolaków. Z protokołu tego wynika, że powód sam, bez uzyskiwania pozwolenia nauczycielki, wyszedł do szatni, gdzie po wspięciu się na siódmy schodek upadł na ziemię. Treści protokołu, w tym również opisu okoliczności, w jakich doszło do wypadku, matka powoda nie kwestionowała. Będąc pouczone o prawie zgłoszenia zastrzeżeń do protokołu, takowych nie przedstawiła. Wypłata w takiej sytuacji świadczenia świadczy o tym, że mimo braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej strona pozwana czuła się w moralnym obowiązku wynagrodzić krzywdę doznaną przez powoda z tego względu, że wypadek zdarzył się podczas jego pobytu w przedszkolu. Taka postawa zasługuje na aprobatę w kontekście zasad współżycia społecznego i tym bardziej uzasadnia uwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Trzeba przy tym podkreślić, że w toku procesu powód podnosił, iż pozew złożył po tym, jak dowiedział się w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Uzyskana w ten sposób informacja nie może usprawiedliwiać w żadnej mierze wystąpienia z powództwem po tak długim okresie czasu, licząc od upływu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego. Powód, jak wynika z jego zeznań, mimo ograniczenia sprawności prawej ręki w dalszym ciągu był i jest sprawny psychoruchowo, o czym świadczy fakt kradzieży pojazdu mechanicznego, który został przez niego uruchomiony przez rozerwanie stacyjki (k. 350v). Niewiedza o przysługujących uprawnieniach i sugerowana nieporadność, zdaniem Sądu, jest powoływana przez stronę powodową wyłącznie na użytek niniejszego postępowania.

Istotne było również to, że mimo urazu ręki i istotnego ograniczenia jej ruchomości powód szybko przystosował się do dysfunkcji. Choć od urodzenia jest praworęczny, przestawił się na leworęczność. Dobrze sobie radzi w posługiwaniu się lewą ręką i nauczył się nią pisać, natomiast prawej kończyny używa do przytrzymywania przedmiotów. Udało mu się nawet zdobyć zawód elektryka, który, jak powszechnie wiadomo, wymaga ogólnej sprawności dłoni i umiejętności manualnych. Powód pracował w tym zawodzie przez okres 3 miesięcy, jednakże nie kontynuował zatrudnienia ze względu na nieuiszczanie przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę. Oznacza to, że doznany uraz nie wpłynął znacząco na życie zawodowe powoda, a trwałe skutki uszczerbku na zdrowiu nie są na tyle drastyczne, aby uzasadniały zastosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Jak sam powód przyznał w trakcie przesłuchania w charakterze strony, niepełnosprawność ręki nie ma teraz przełożenia na jego stan psychiczny, bowiem do ograniczeń z tym związanych zdążył się już przyzwyczaić.

Nie bez znaczenia dla uwzględnienia zarzutu przedawnienia był również fakt, na co słusznie zwrócili uwagę pozwana Gmina i interwenient uboczny, że kwestią sporną pozostaje, czy stan zdrowia powoda jest związany wyłącznie z wypadkiem z dnia (...)czy też niedokrwienie ręki i przykurcz V.są wynikiem nieprawidłowego leczenia urazu ręki w placówce medycznej w S.oraz braku współpracy ze strony powoda w procesie rehabilitacyjno-usprawniającym. Kwestia ta ma istotne znaczenie, bowiem pozwana Gmina jako podmiot prowadzący przedszkole i odpowiadający za jego działalność powinna ponosić odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zaniechania, z którego wynika szkoda (art. 361 § 1 k.c.). Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że ustalenie rozmiaru i charakteru uszczerbku pozostającego w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z upadkiem ze schodów aktualnie nie jest do końca możliwe, choć biegli z (...)w Ł.– Katedry Medycyny Sądowej wydający opinię w sprawie sugerowali możliwość powstania niedokrwienia i martwicy prawej ręki wskutek niewłaściwego leczenia bezpośrednio po wypadku. Jak wynika ze wspomnianego dowodu, można domniemywać, że ciężkie powikłanie złamania prawej kości ramiennej w postaci niedokrwienia i martwicy mięśni prawego przedramienia mogło być skutkiem nieprawidłowego leczenia w pierwszych dniach po wypadku w Oddziale Chirurgicznym Zespołu (...)w S., jednakże na podstawie zawartej w aktach sprawy dokumentacji medycznej nie można tego jednoznacznie udowodnić. W aktach sprawy nie ma

zdjęć rentgenowskich, które wykonywano podczas leczenia powoda w szpitalu na wyciągu i po założeniu gipsu, co uniemożliwia ocenę ustawienia odłamów kostnych. Obserwacje powoda zamieszczone w historii choroby są bardzo zdawkowe – brak jest m.in. zapisów o ukrwieniu ręki. Biegli uznali, że leczenie w szpitalu w S. było nieprawidłowe, niezgodne z ówczesną wiedzą i praktyką medyczną, jednakże nie można udowodnić, że doprowadziło ono do powikłań pod postacią niedokrwienia i martwicy mięśni. Możliwa była bowiem sytuacja, że do fatalnego w skutkach niedokrwienia doszło już po wypisaniu powoda ze szpitala w S..

W kontekście przeprowadzonego dowodu z opinii instytutu naukowego oraz sygnalizowanego braku stosownych wpisów w dokumentacji medycznej po upływie długiego czasu od daty wypadku i pierwszej hospitalizacji w (...) trudno będzie odtworzyć przebieg leczenia powoda w szpitalu (...), w szczególności w zakresie tego, czy kontrolowano ukrwienie ręki powoda, która została unieruchomiona w gipsie czy też takiego działania zaniechano. Upływ czasu w tym przypadku rodzi poważne trudności dowodowe, które nie powinny w żadnej mierze obciążać strony pozwanej. W ocenie Sądu, jest to dodatkowa okoliczność mająca wpływ na stwierdzenie, że w realiach sprawy podniesienie zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Na podstawie całokształtu wskazanych wyżej okoliczności Sąd uznał, że zarzut przedawnienia, za pomocą którego pozwana Gmina broniła się przed żądaniem powoda, nie stanowi nadużycia prawa, a przynajmniej nie takiego nie zostało w toku procesu wykazane. W konsekwencji powództwo o zapłatę zadośćuczynienia podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Skoro roszczenia z tytułu wypadku na terenie Gminnego Przedszkola w N. uległy przedawnieniu z dniem (...), to brak było podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Poza tym, co wymaga podkreślenia, uzasadnienie pozwu w przedmiocie tego żądania jest bardzo ogólnikowe i wskazuje na możliwość pogorszenia stanu zdrowia po zabiegu skrócenia ręki. Oprócz tak podanej okoliczności powód szerzej nie wyjaśnił kwestii istnienia interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość. Powstanie w przyszłości powikłań na skutek zabiegu operacyjnego i tak wymagałoby ustalenia, czy są one powiązane z wypadkiem z dnia (...) Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie zwalnia bowiem powoda od wykazania tego związku przyczynowego. Co jest przy tym istotne, z opinii instytutu naukowego wynika, że w najbliższym czasie nie powinno dojść do jakichkolwiek komplikacji zdrowotnych związanych z obrażaniem doznany skutkiem upadku i jego powikłaniami (za wyjątkiem zmian zwyrodnieniowych stawu, które często wiążą się z urazami kości).

W tym stanie rzeczy Sąd oddalił także powództwo o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość (vide: pkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu należnych od powoda, jako przegrywającego sprawę w całości, na rzecz strony pozwanej i interwenienta ubocznego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu, taki właśnie przypadek uzasadniający obciążenie powoda jedynie częścią kosztów procesu zachodzi w realiach sprawy. Przede wszystkim Sąd miał na uwadze długotrwałość leczenia powoda, wielokrotne pobyty w szpitalach, młody wiek powoda, który aktualnie ma 21 lat, brak zatrudnienia, fakt przebywania w przeszłości w zakładzie wychowawczym i zakładzie karnym. Nie bez znaczenia było również to, że z uwagi na wypłatę odszkodowania przez stronę pozwaną powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności wytoczonego powództwa, a żądanie ostatecznie oddalono ze względu na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia, bez konieczności jego merytorycznej oceny.

W związku z powyższym Sąd nakazał powodowi zwrócić pozwanej Gminie jedynie koszty obejmujące połowę wynagrodzenia pełnomocnika (1/2 x 2.400 złotych). Sąd nie wliczył do kosztów należnych o powoda stronie pozwanej uiszczonych i wykorzystanych na wynagrodzenie instytutu naukowego zaliczki. To pozwana wniosła o przeprowadzenie opinii z zespołu biegłych, za pomocą którego zmierzała do wykazania, że stan ręki powoda nie wynika z samego upadku ze schodów, ale przede wszystkim z nieprawidłowości leczenia w szpitalu w S. oraz braku kontynuowania ćwiczeń przez powoda w warunkach domowych.

W odniesieniu do interwenienta ubocznego – z tych samych względów jak powyżej – powoda obciążono połową kosztów procesu, do których zaliczono: połowę wynagrodzenia pełnomocnika (1/2 z 2.400 złotych), połowę uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (1/2 x 17 złotych) i połowę uiszczonej opłaty sądowej od interwencji (1/2 x 500 złotych).

O wynagrodzeniu pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze oraz § 6 pkt w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd, przyznając wynagrodzenie, miał na uwadze przede wszystkim regulację zawartą w § 4 ust. 2 rozporządzenia. Zgodnie z tym paragrafem w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Oznacza to, że wszelkie zmiany ilościowe powództwa dokonywane w toku danej instancji nie mają znaczenia z punktu widzenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu, które jest ustalane w oparciu o pierwotną wartość przedmiotu sporu, a zmiany powództwa bierze się pod uwagę dopiero od następnej instancji. Ponieważ powód początkowo w pozwie wnosił o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych, a pełnomocnik z urzędu na rozprawie w dniu 31 marca 2015r. oświadczył, że koszty pomocy prawnej nie zostały przez powoda uiszczony w całości ani w części, wysokość należnego wynagrodzenia wynosi 2.400 złotych (vide: pkt IV sentencji wyroku).